

Dominika Walczak

Mobilność międzynarodowa naukowców. Płeć i posiadanie rodziny jako czynniki różnicujące?

Mobilność międzynarodowa polskich naukowców stanowi z jednej strony szansę dla rozwoju polskiej nauki, m.in. dzięki promowaniu jej w świecie oraz udziałowi polskich uczonych w międzynarodowych projektach i dyskursach o zasięgu międzynarodowym. Z drugiej jednak strony występuje zagrożenie odpływem najlepszych do innych krajów, gdzie warunki prowadzenia badań są dużo lepsze niż w Polsce, i nie chodzi tu wyłącznie o zarobki, ale o dostęp do sprzętu badawczego, najnowszej literatury, możliwość współpracy z najlepszymi oraz atmosferę swobodnej wymiany myśli.

W związku z ową dwoistością znaczenia roli mobilności dla polskiej nauki, zasadne wydaje się przyjrzenie szansom zawodowym oraz karierom akademickim polskich naukowców. W dalszym ciągu bowiem brakuje systematycznie i kompleksowo przeprowadzanych badań mobilności oraz udziału pracowników naukowych w międzynarodowych projektach współpracy naukowej, w tym również zwracających szczególną uwagę na podobieństwa i różnice między kobietami i mężczyznami w kontekście gotowości do mobilności, co w obliczu coraz większego udziału kobiet w nauce i szkolnictwie wyższym nabiera szczególnego znaczenia. Autorka analizuje rolę rodziny i płci mobilnych naukowców w procesie podejmowania decyzji i oceny przydatności wyjazdu na zagraniczne stypendium.

Słowa kluczowe: mobilność międzynarodowa, współpraca międzynarodowa, kariera naukowa, pracownicy nauki i naukowo-dydaktyczni, godzenie ról rodzinnych z pracą naukową, zróżnicowanie ze względu na płeć.

Wprowadzenie

Mobilność produktów, kapitału, informacji i ludzi stała się nieodłączną cechą współczesnego świata. Rozwój życia gospodarczego, politycznego, społecznego i kulturowego

wszystkich społeczeństwach, a także postęp techniczny wpłynęły na pojawienie się nowych form migracji i sprawiły, że mobilność międzynarodowa przybrała na sile (Nakoneczna 2007, s. 7). Jak zauważył Zygmunt Bauman (2000), dziś wszyscy jesteśmy w ruchu. Obecny świat to świat nieustających zmian. Mobilność okazuje się wartością najwyższą cenioną i pożądaną, a swoboda poruszania się kształtuje podziały społeczne. Skutki owej ruchliwości bywają różne – niektórzy stają się „ludźmi globalnymi”, podczas gdy inni nadal poruszają się wyłącznie w kręgach lokalnych. W dzisiejszym świecie lokalność – zwłaszcza gdy za punkt odniesienia przyjmujemy cel utworzenia „Europy wiedzy” sformułowany w 2000 roku na posiedzeniu Rady Europy w Lizbonie – wydaje się, jak to ujął Bauman (2000 s. 6), *oznaka społecznego upośledzenia i degradacji*.

Migracja międzynarodowa przybiera obecnie głównie charakter czasowy, jest raczej wyjazdem niż decyzją nieodwołalną i ostateczną. Dziś prawie w każdej chwili można wrócić do kraju rodzinnego, a dzięki rozwojowi Internetu czy telefonii komórkowej można z powodzeniem utrzymywać kontakty prywatne i zawodowe z krajem macierzystym. Zarówno motywy mobilności, jak i koszty oraz korzyści z niej wynikające stają się coraz bardziej złożone. Współczesne migracje są w dużej mierze konsekwencją globalnego rynku pracy. Coraz częściej też są wyrazem chęci podnoszenia swoich kwalifikacji, realizacji własnych aspiracji i planów życiowych. Częściej też dotyczą ludzi młodych, którzy nie założyli jeszcze rodziny, a grupą najbardziej mobilną są albo osoby o niskich kwalifikacjach, albo kadry wysoko wykwalifikowane – wśród nich naukowcy, którym został poświęcony niniejszy artykuł.

W związku z tym, że mobilność, międzynarodowa wymiana doświadczeń badaczy stanowi z jednej strony ogromną szansę rozwoju dla polskiej nauki i gospodarki, z drugiej zaś może oznaczać odpływ wykwalifikowanych kadr, zasadne jest wnikliwe badanie szans zawodowych oraz przebiegu karier akademickich polskich naukowców.

Podstawowe cele badań nad pracownikami naukowymi prowadzonych w Polsce koncentrują się przede wszystkim na analizie przebiegu karier naukowych, a nie dotyczą bezpośrednio mobilności i udziału w międzynarodowych projektach współpracy naukowej. W dalszym ciągu brakuje systematycznie i kompleksowo przeprowadzanych badań mobilności oraz udziału pracowników naukowych w międzynarodowych projektach współpracy naukowej, w tym również badań, w których zwraca się szczególną uwagę na podobieństwa i różnice między kobietami i mężczyznami w kontekście gotowości do mobilności, co w obliczu coraz większego udziału kobiet w nauce i szkolnictwie wyższym nabiera szczególnego znaczenia. Obecnie kobiety są na ogół lepiej wykształcone niż mężczyźni. Więcej kobiet zdobywa średnie wykształcenie i uzyskuje maturę, więcej podejmuje i kończy studia uniwersyteckie, coraz więcej podejmuje studia doktoranckie i otrzymuje stopień doktora. Wzrasta też udział kobiet wśród osób uzyskujących stopień naukowy doktora habilitowanego i tytuł naukowy profesora.

Pewnych informacji na temat różnic i podobieństw w mobilności międzynarodowej kobiet i mężczyzn dostarczają badania karier profesorów pt. „Women in European Universities”, prowadzone w latach 2001–2003 w siedmiu krajach, w tym w Polsce, w ramach 5 Programu Ramowego Komisji Europejskiej oraz stanowiące ich kontynuację badania pracowników naukowych w wieku 30–40 lat pt. „Kariery młodych naukowców”, zrealizowane w 2005 roku przez Pentor w ramach projektu Phare „Wzmocnienie polityk równego traktowania kobiet i mężczyzn”. Badania karier profesorów, przeprowadzone w latach

2001–2003, ujawniły interesujące różnice w mobilności międzynarodowej między kobietami i mężczyznami. Okazało się, że w Polsce kobiety z tytułem profesora były szczególnie wykluczone z międzynarodowej społeczności naukowców. Generalnie kobiety wykazywały mniejszą niż mężczyźni integrację międzynarodową, rozumianą jako mobilność, rozpoznawalność i aktywność na arenie międzynarodowej. Istotne, że owych różnic nie dało się wytłumaczyć klasycznymi teoriami dotyczącymi dyskryminacji, zwłaszcza zdecydowanie większym niż w przypadku mężczyzn obciążeniem kobiet obowiązkami rodzinnymi, w tym opieką nad dziećmi. Średnia wieku bowiem dla polskich naukowców wynosiła 62 lata (dla niemieckich – 52). Być może była to konsekwencja rozmaitych przeszkód stojących na drodze ich karier naukowych w przeszłości, także barier natury psychologicznej. Respondenci z Niemiec byli znacznie bardziej niż pozostali uwikłani w międzynarodową sieć akademicką, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę publikacje w zagranicznych czasopismach oraz udział w międzynarodowych projektach badawczych. Wśród respondentów z Polski aż 46% kobiet i 35% mężczyzn nigdy nie przebywało za granicą w celach naukowych powyżej 3 miesięcy. Różnicowanie w międzynarodowej mobilności odnosiło się nie tylko do różnic między kobietami i mężczyznami, ale także do rodzaju uprawianej dyscypliny naukowej. Szczególnie istotne różnice w poziomie mobilności zaobserwowano wśród przedstawicieli nauki ścisłych oraz humanistycznych. Jak się okazało, wśród profesorów z Polski będących przedstawicielami nauk ścisłych i przyrodniczych 34% kobiet i 28% mężczyzn nigdy nie wyjechało za granicę na dłużej niż 3 miesiące. Tymczasem wśród kobiet będących profesorami prawa takich osób było już 90% (Majcher 2007).

Wyniki badania przeprowadzonego w ramach projektu Phare pokazały tymczasem, że znakomita większość respondentów, niezależnie od płci, uważała współpracę międzynarodową i stypendia zagraniczne za ważny element kariery naukowej. Ciekawe, że owe deklaracje nie przekładały się na praktykę. Jak się okazało, większość respondentów nigdy nie ubiegała się o przyznanie stypendium zagranicznego, a wśród kobiet odsetek takich osób był istotnie statystycznie wyższy niż wśród mężczyzn (kobiety: 72%, mężczyźni: 60%). W uzasadnieniu braku mobilności mężczyźni wskazywali przede wszystkim brak takiej potrzeby oraz czasu, kobiety natomiast – powody rodzinne, a także niechęć do rozstawiania się z bliskimi. Uzyskane wyniki pozwoliły autorom raportu postawić hipotezę, że mężczyźni częściej niż kobiety nie jeżdżą na stypendia, ponieważ nie odczuwają takiej potrzeby, a kobiety nie jeżdżą z racji zobowiązań rodzinnych. Kobiety w swych planach wyjazdowych były ograniczone przez fakt posiadania rodziny, a przede wszystkim przez fakt posiadania dzieci. Kobiety nie mające dzieci myślały o wyjeździe istotnie statystycznie częściej (46%) niż kobiety będące matkami (33%). Różnice w odpowiedziach kobiet i mężczyzn dotyczyły także motywów wyjazdu za granicę. Mężczyźni częściej niż kobiety podkreślali lepsze warunki życia i wyższą płacę. Zdaniem większości respondentów – zarówno mężczyzn, jak i kobiet – fakt bycia kobietą nie ma wpływu na uzyskanie stypendium zagranicznego. Kobiety, które były przekonane o wpływie płci na uzyskanie stypendium wyrażały opinię, że jest to wpływ negatywny. Mężczyźni częściej niż kobiety uważali, że bycie kobietą pomaga w uzyskaniu stypendium (*Kariery...* 2005, s. 38–41).

Występowanie różnic między kobietami i mężczyznami w ocenie wagi poszczególnych przyczyn wyjazdu ujawniły także wyniki badania ankietowego przeprowadzonego przez Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (CASE) na zlecenie Fundacji na rzecz Nauki

Polskiej od grudnia 2007 roku do sierpnia 2008 roku¹. Kobiety częściej niż mężczyźni były przekonane o lepszych możliwościach rozwoju naukowego za granicą. Różnice w odpowiedziach kobiet i mężczyzn szczególnie mocno uwidoczniły się przy ocenie finansowego aspektu rozwoju naukowego, jakim jest możliwość pozyskania środków na badania. Autorzy raportu zwrócili uwagę na fakt, że kobiety naukowcy czują się w Polsce dyskryminowane przy podziale środków na badania i dlatego poszukują ich za granicą. Badania ujawniły także, iż to kobiety częściej niż mężczyźni myślą o powrocie do kraju macierzystego. Kobiety częściej niż mężczyźni wracają z powodu osiągnięcia celów naukowych oraz z powodów rodzinnych, mężczyźni natomiast częściej odczuwają niezadowolenie z życia za granicą. Badania CASE ujawniły, że do powrotu do kraju macierzystego mogą zniechęcać pracowników naukowych zarówno czynniki merytoryczne, finansowe jak i osobiste. Wśród czynników merytorycznych najsilniej zniechęcały do powrotu lepsze warunki materialne i organizacyjne pracy naukowej za granicą, a także lepsze perspektywy rozwoju naukowego. Bardzo istotnym czynnikiem okazały się również wyższe wynagrodzenia. Do czynników osobistych należą zarówno względy rodzinne, jak i lepsze niż w kraju macierzystym warunki życia. Odnotowano istotne różnice między kobietami i mężczyznami w postrzeganiu znaczenia poszczególnych czynników. Kobiety mniejsze znaczenie niż mężczyźni przypisywały kwestiom finansowym, większe zaś czynnikom merytorycznym i rodzinnym. Częściej niż mężczyźni spodziewały się trudności w znalezieniu satysfakcjonującej pracy w Polsce, co, zdaniem autorów badania, może świadczyć o pewnej dyskryminacji kobiet na uczelniach i w instytutach badawczych (*Mobilność... 2008*).

W obliczu istniejącej wiedzy na temat mobilności polskich kobiet naukowców zasadne wydawało się zwrócenie szczególnej uwagi na podobieństwa i różnice w postrzeganiu roli mobilności w nauce przez kobiety i mężczyzn. Poszukując odpowiedzi na pytanie „Czy płeć różnicuje udział w międzynarodowych programach wymiany naukowej?”, warto przyrzeć się społecznemu kontekstowi, w jakim odbywa się mobilność, który wydaje się nabierać dziś szczególnego znaczenia, zwłaszcza w sytuacji coraz większej obecności kobiet w nauce i szkolnictwie wyższym, a także aktywnego udziału kobiet i mężczyzn na rynku pracy, który wielokrotnie wiąże się z występowaniem konfliktów między życiem rodzinnym a zawodowym. Na rolę najbliższego otoczenia w procesie podejmowania decyzji o wyjeździe, korzyściach i kosztach z niego wynikających wskazuje Nowa Ekonomika Migracji Pracowniczych (*New Economics of Labor Migration – NELM*), sformułowana przez Odeda Starka i Davida E. Blooma w 1985 roku. Zgodnie z tą teorią migracja międzynarodowa wiąże się nie tylko ze zmianą warunków geograficznych, ale także ekonomicznych i społecznych. Mobilność terytorialna to złożony proces społeczny, który odbywa się w kontekście różnych rynków, a nie jedynie w kontekście rynku pracy, jak to było w modelach neoklasycznych. Samo zaistnienie różnic w płacach nie gwarantuje międzynarodowej migracji ani też brak tych różnic nie wyklucza jej zaistnienia. Nawet przy równych płacach na rynkach pracy ludzie mogą mieć motywację do migracji, jeśli tylko rodzinne rynki są mało wydajne lub słabo rozwinięte. Podjęcie decyzji o migracji może być wyni-

¹ Pierwsza część badania miała na celu oszacowanie wielkości populacji mobilnych młodych naukowców w Polsce. Druga część miała na celu poznanie motywów naukowców i powodów ich mobilności. W części tej przeprowadzono m.in. wywiady pogłębione z naukowcami polskimi, którzy w momencie badania pracowali za granicą bądź w Polsce, ale mieli za sobą co najmniej 9-miesięczne doświadczenie pracy za granicą. Wielkość próby wynosiła 250 osób.

kiem nie tyle chęci zapewnienia sobie wyższej stopy życia, ile pragnienia zabezpieczenia się przed jej obniżeniem na niepewnym i podlegającym transformacji strukturalnej rynku (Massey 2003, s. 12–14). Dużą uwagę poświęca się tu kontekstowi społecznemu, w jakim odbywa się migracja. Na decyzję jednostki wpływa jej rodzina, a także znajomi. Decyzja ta najczęściej podejmowana jest wspólnie przez migranta i jego najbliższe otoczenie, a zatem rzadko ma charakter indywidualny. Skoro ludzie funkcjonują w pewnych układach instytucjonalnych, a decyzje dotyczące mobilności nie są decyzjami indywidualnymi, to również koszty i korzyści migracji nie mogą się odnosić jedynie do mobilnej jednostki, dotyczą także jej najbliższego otoczenia (Górny, Kaczmarczyk, s. 53–54; Massey 2003, s. 12–13). W wielu przypadkach bez wytworzenia różnego rodzaju strategii działania, polegających na podziale pracy i obowiązków między członkami rodziny, migracja jednego z jej członków nie byłaby w ogóle możliwa. Można zatem mówić o rodzinnej strategii wobec migracji, odnoszącej się np. do sfery związanej z wychowywaniem dzieci. Zdarza się jednak i tak, że indywidualne plany i motywacje są sprzeczne ze strategiami rodzinnymi, wówczas istotną rolę odgrywa układ sił w rodzinie (Górny, Kaczmarczyk, s. 57–58), co warto zbadać na przykładzie mobilnych naukowców.

Założenia Nowej Ekonomiki Migracji Pracowniczych wydają się mieć szczególne znaczenie w analizie czasowych migracji pracowników naukowych posiadających własne rodziny. Skoro na decyzję migracyjną jednostek istotny wpływ może mieć ich najbliższe otoczenie, warto zapytać o to, czy otrzymywali wsparcie od swoich najbliższych w momencie ubiegania się o stypendium; czy rodzina pojechała z nimi za granicę; czy zdarzyło się zrezygnować z możliwości wyjazdu ze względu na szeroko rozumianą sytuację rodzinną; jak wyjazd wpłynął na relacje z rodziną (partnerem, rodzicami, dziećmi).

Badania własne – opis i wyniki

Na te i inne pytanie związane z motywami, korzyściami oraz kosztami udziału polskich naukowców w programach wymiany naukowej postaram się odpowiedzieć na podstawie wyników badań własnych przeprowadzonych wśród stypendystów programu Fulbrighta (uznawanego za jedno z najbardziej prestiżowych stypendiów, umożliwiających studia i pracę w uczelniach amerykańskich) oraz stypendystów programu Marii Curie – największego europejskiego projektu współpracy naukowej.

W 2005 roku, w ramach seminarium „Szkoły wyższe – ekonomia – polityka w dobie globalizacji” prowadzonego w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego przez prof. dr hab. Renatę Siemieńską, przy współpracy mgr Magdaleny Krawczyk i mojej zostały przeprowadzone badania stypendystów programu Fulbrighta pt. „Rola mobilności w nauce”. Podstawową metodą badawczą był wywiad kwestionariuszowy, zorganizowany w następujące bloki tematyczne: motyw ubiegania się o stypendium, zasady kwalifikacji, ocena przydatności, mobilność a rodzina, mobilność a płeć oraz praca naukowa. Do badania zaproszono stypendystów programu Fulbrighta, którzy byli aktywnymi pracownikami naukowymi. Udało się przeprowadzić 29 wywiadów (9 kobiet i 20 mężczyzn). Ponadto w ramach grantu otrzymanego z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeprowadzone zostały badania stypendystów programu Marii Curie pt. „Mobilność międzynarodowa oraz udział w europejskich projektach współpracy naukowej pracowników akademickich”.

kich" (N N116 1318 33). Wywiady ze stypendystami programu Marii Curie prowadzone były od października 2007 roku do kwietnia 2008 roku. Podstawową metodą badawczą był wywiad pogłębiony, zorganizowany w następujące bloki tematyczne: motyw ubiegania się o stypendium, stypendium a szanse zawodowe, mobilność a kariera naukowa, mobilność a znajomość języków obcych, mobilność a rodzina, mobilność a płeć oraz powrót. Przeprowadzonych zostało 57 wywiadów (21 kobiet, 36 mężczyzn), wszystkie z aktywnymi pracownikami naukowymi.

Zarówno badania stypendystów programu Fulbrighta, jak i programu Marii Curie mają charakter jakościowy. Otrzymane dane należy zatem traktować jedynie jako ilustrację problemu. Mogą jednak służyć potwierdzeniu pewnych tendencji ogólnych, a także być inspiracją do stawiania kolejnych pytań i hipotez badawczych.

Przyjrzyjmy się zatem roli rodziny i płci mobilnych naukowców w procesie podejmowania decyzji oraz poznajmy ich ocenę przydatności wyjazdu na zagraniczne stypendium.

Moment wyjazdu

Biorąc pod uwagę, że wyjazd na stypendium zagraniczne jest decyzją niosącą ze sobą wiele kosztów, odnoszących się do rozmaitych sfer życia, wynikających m.in. z faktu opuszczenia własnego kraju, pracy, rodziny, przyjaciół na okres przynajmniej roku, respondentom zadano pytanie: „Czy moment wyjazdu był przypadkowy («tak się złożyło»), czy był to element jakiejś strategii dotyczącej np. kariery naukowej, życia rodzinnego itp.?”.

Poza nielicznymi wyjątkami, kiedy moment wyjazdu na stypendium był przypadkowy, moment podjęcia decyzji o wyjeździe – rozumiany jako uruchomienie całej procedury poszukiwania miejsca pracy za granicą i źródeł jej finansowania – był elementem strategii dotyczącej pracy naukowej i życia rodzinnego. Wszyscy respondenci mający własne rodziny (w tym także bezdzietni) konsultowali już sam pomysł wyjazdu ze swoim współmałżonkiem/partnerem pod różnymi względami, w tym organizacji życia (czy razem za granicą, czy oddzielnie, gdy współmałżonek/partner miałby pozostać w kraju).

Będąc elementem strategii rodzinnej, czas wyjazdu wiązał się z oczekiwaniem na taki moment, w którym wyjazd respondenta nie oznaczałby spowolnienia czy uniemożliwienia realizowania kariery zawodowej współmałżonka/partnera.

Respondenci będący rodzicami starali się natomiast wybrać taki moment wyjazdu, który nie odbyłby się kosztem ich dzieci. Unikano zatem wyjazdów w czasie, gdy dziecko było bardzo małe i wymagało niemal całodobowej opieki rodziców oraz w czasie kolidującym z egzaminami państwowymi w szkole podstawowej, gimnazjum i średniej.

Motywy ubiegania się o stypendium

Mobilni naukowcy traktują migrację dobrowolnie, a wynikające z migracji ewentualne korzyści potrafią dostrzec, a następnie spożytkować w najlepszy dla siebie sposób. Czynniki dodatkimi, które uwzględniają na etapie podejmowania decyzji o ubieganiu się o stypendium zagraniczne są przede wszystkim: możliwości podniesienia poziomu własnych kwalifikacji, brak trudności w wykonywaniu swojej pracy (rozumiany jako dostęp do sprzętu badawczego, laboratoriów, środków finansowych), a ponadto satysfakcjonujące,

wyższe niż w kraju macierzystym płace, wyższy poziom usług oferowanych w kraju przyjmującym, wyższa jakość życia, a dla tych, którzy decydują się na wyjazd z rodziną – szerokie możliwości rozwoju i kształcenia dzieci, zarówno w tamtejszych placówkach edukacyjnych, jak i poprzez fakt życia w nowej, innej niż macierzysta kulturze.

Odpowiedzi uzyskane od respondentów wskazują, że głównym motywem wyjazdu jest chęć zdobycia nowych, unikatowych jak na polskie warunki, doświadczeń zawodowych w zagranicznej placówce naukowej, w tym dostęp do najnowszej aparatury. Nie jest to jednak jedyna motywacja ubiegania się o stypendium zagraniczne. Niezwykle istotną okazała się również potrzeba ciągłego rozwoju i samodoskonalenia, stanowiąca immanentną cechą zawodu wykonywanego przez badanych.

Wszyscy respondenci byli przekonani o konieczności zdobycia doświadczenia za granicą, bez którego prawie niemożliwe, w ich opinii, jest poznanie nowych technik i metod badawczych, stylu i organizacji pracy, zwracali również uwagę na inne od dotychczasowego spojrzenie na problematykę badawczą, a także oderwanie od codzienności, pozwalające na pełne zaangażowanie w pracę naukową.

Czynnikiem przemawiającym za decyzją o wyjeździe jest także chęć nawiązania nowych kontaktów naukowych. Jednym z motywów wyjazdu wymienianych przez badanych była potrzeba obcowania ze światowej sławy ekspertami w danej dziedzinie oraz nawiązywania rozmaitych kontaktów naukowych procentujących w przyszłości wspólnym udziałem w projektach badawczych czy wspólnymi publikacjami.

Choć wśród motywów wyjazdu – wbrew przypuszczeniom – nie znalazło się przekonanie o roli stypendium jako doświadczenia zwiększającego szanse na krajowym i zagranicznym rynku pracy, to jednak respondenci, dokonując oceny stypendium, byli świadomi, że status stypendysty jest niepodważalnym atutem zawodowym.

Na motyw ubiegania się o stypendium wpływa także sytuacja rodzinna, a zwłaszcza posiadanie dzieci. Czynnikiem finansowym wydaje się szczególnie istotny dla tych naukowców, którzy w momencie wyjazdu mają rodzinę. Stypendia zarówno Fulbrighta, jak i Marii Curie pozwalają bowiem na wyjazd całej rodziny – utrzymanie niepracującego współmałżonka i dzieci, wielokrotne podróże do kraju oraz na zaoszczędzenie, często znacznej, sumy pieniędzy, która po powrocie może zostać przeznaczona na cele związane z podniesieniem statusu ekonomicznego rodziny.

Zdarzyło się i tak, że jednym z motywów wyjazdu była potencjalna korzyść, jaką może odnieść rodzina respondenta, wyjeżdżając wraz z nim. Wyjazd bywa rodzajem wakacji, sposobnością do relaksu, odpoczynku od wyczerpującej i odpowiedzialnej pracy partnera stypendysty. To także okazja do treningu językowego oraz do życia w innym kraju dla dzieci mobilnego naukowca.

Motywy wyboru kraju wyjazdu

W przypadku stypendystów programu Fulbrighta głównymi powodami, dla których respondenci zdecydowali się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych były wysoki poziom danej dziedziny oraz tradycje akademickie USA, a także znajomość języka. Stany Zjednoczone od lat postrzegane są przez naukowców z całego świata jako kraj stwarzający największe możliwości rozwoju. Natomiast czynnikami mało lub w żadnym stopniu istotnymi dla większości respondentów okazały się: względy osobiste (znajomi, rodzina za granicą),

fascynacja kulturą kraju przyjmującego oraz znajomość tej kultury. Wysoki poziom danej dziedziny w kraju przyjmującym okazał się nieco ważniejszy dla mężczyzn niż dla kobiet, a fascynacja kulturą kraju przyjmującego i względy osobiste (znajomi, rodzina za granicą) były ważniejsze dla kobiet niż dla mężczyzn, choć i tak większość uznała je za nieistotne. Mimo to zaobserwowane różnice w odpowiedziach skłaniają do rozważań nad kapitałem migracyjnym oraz skłonnościami do migracji kobiet i mężczyzn. Być może ów kapitał migracyjny i skłonności do mobilności kobiet różnią się od kapitału i skłonności mężczyzn i być może właśnie dlatego kobiety potrzebują w większym stopniu niż mężczyźni czynników, które eliminowałyby stres i wątpliwości związane z wyjazdem (wynikające przede wszystkim z oderwania od rodziny i przyjaciół).

Tymczasem na podstawie uzyskanych odpowiedzi od stypendystów programu Marii Curie można stwierdzić, że o wyborze kraju decydowało przede wszystkim miejsce pobytu przyjmującego profesora i/lub lokalizacja instytucji naukowej, w której respondent chciał pracować w ramach stypendium. W kilku przypadkach jednak kraj wyjazdu, choć miał bez wątpienia drugorzędne znaczenie, był przez respondentów brany pod uwagę. Po pierwsze, kraj okazał się istotny w sytuacji, gdy respondent miał do wyboru pracę w kilku instytucjach naukowych, zlokalizowanych w różnych krajach Europy. W takiej sytuacji czynnikiem rozstrzygającym była atrakcyjność kraju wyjazdu, a zwłaszcza status ekonomiczno-społeczny jego mieszkańców i poziom rozwoju gospodarczego. Niekiedy o wyborze kraju decydowała chęć nauki używanego w nim języka. W niektórych przypadkach o wyborze kraju wyjazdu decydowało jego bogactwo kulturowe. Na uwagę zasługuje też fakt, że kilku respondentów, uzasadniając swój wybór, podkreśliło brak chęci wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Swoją niechęć tłumaczyli wyłącznie czynnikiem kulturowym, a dokładnie odmiennością kulturową USA i Europy, na korzyść Europy. W przypadku stypendystów Marii Curie dodatkowo ważną rolę odegrał relatywny brak dystansu geograficznego i kulturowego dzielącego kraj macierzysty od przyjmującego. Czynnikiem geograficznym brany był pod uwagę zwłaszcza przez tych naukowców, którzy w momencie wyjazdu mieli własne, pozostające w kraju, rodziny oraz małe dzieci. Łatwość przemieszczania się, częste i regularne wizyty w kraju macierzystym, możliwość odwiedzin najbliższych były niestety ważnymi czynnikami decydującymi o wyborze spośród szerokiej oferty stypendialnej prestiżowego europejskiego stypendium Marii Curie. Nie oznacza to jednak, że niektórzy stypendyści Marii Curie nie wyjeżdżali wcześniej na stypendia czy staże do uczelni znajdujących się w Stanach Zjednoczonych. Podsumowując, należy stwierdzić, że jeśli kraj wyjazdu miał znaczenie dla respondenta, to pod czterema względami: ekonomicznym, komunikacyjnym, językowym i kulturowym.

Wyjazd z rodziną czy w pojedynkę?

Wpływ rodziny na decyzję migracyjną był szczególnie silny, gdy wyjazd przypadał na okres wychowywania małych dzieci. Dla respondentów znajdujących się w takiej sytuacji rozłąka z bliskimi była czynnikiem odstrasającym, a nawet powstrzymującym od migracji.

Pierwszym z możliwych scenariuszy postępowania był wyjazd na stypendium wraz z rodziną. Najczęściej stypendysta wyjeżdżał jako pierwszy i organizował na miejscu warunki do przyjazdu rodziny. Na wyjazd wraz ze stypendystą decydowali się ci partnerzy,

którzy byli bezrobotni bądź których charakter pracy był dość elastyczny, a zatem przedstawiciele tzw. wolnych zawodów, pracownicy akademicki i nauczyciele.

O ile wyjazdy wraz z najbliższą rodziną są możliwe, o tyle jednak fakt posiadania dzieci oraz praca zawodowa partnera często poważnie je ograniczają. W kilku przypadkach kariera zawodowa partnera stypendysty nie pozwoliła na wspólny wyjazd. Nie zawsze również wyjazdy zagraniczne były akceptowane przez partnerów. Jeden z respondentów latami prowadził długie negocjacje z żoną na temat jego ewentualnego wyjazdu za granicę. Żonie najwyraźniej nie odpowiadała tak długa rozłąka bądź wyjazd wraz z mężem i rola bezrobotnej, utrzymywanej przez męża, żony naukowca. Inny respondent, starając się odpowiednio wcześniej zapobiec opisanej wyżej sytuacji, przez lata przygotowywał żonę na ewentualność dłuższego wyjazdu, nie kryjąc swoich planów.

Scenariuszem najczęściej wybieranym przez stypendystów pozostawał jednak wyjazd samotny. Najbliższa rodzina respondentów (rodzice, małżonkowie/partnerzy) zmuszona była w takiej sytuacji nie tylko wspierać duchowo stypendystę i akceptować jego wybór, ale także brać na siebie część jego obowiązków.

W wielu przypadkach tworzone były rozmaite rodzinne strategie działania, odnoszące się najczęściej do sfery związanej z wychowywaniem dzieci, polegające na podziale pracy i obowiązków między członkami rodziny pozostającej w kraju. Szczególna rola przypada w takich sytuacjach pomocy rodziców/teściów stypendysty, biorących aktywny udział w codziennej opiece nad wnukami.

Kontakt z rodziną i najbliższymi umożliwiają częste telefony, a przede wszystkim regularne podróże do kraju oraz przyjazdy najbliższych w odwiedziny do stypendysty.

Warto zwrócić uwagę, że stypendystami, którzy w momencie wyjazdu posiadali dzieci częściej byli mężczyźni niż kobiety. Na tej podstawie można postawić hipotezę, że na długotrwałe wyjazdy zagraniczne decydują się częściej kobiety niż bezdzietni mężczyźni.

Przeszkody na drodze realizacji planów związanych z wyjazdem

Większość respondentów, odpowiadając na pytanie: „Czy kiedy rozważał(a) Pan(i) decyzję o wyjeździe na stypendium, pojawiały się przeszkody na drodze realizacji planów związanych z wyjazdem?” stwierdziła, że w momencie ubiegania się o stypendium nie pojawiły się żadne przeszkody. Zdarzały się jednak również wypowiedzi wskazujące na konieczność pokonywania różnego rodzaju barier utrudniających wyjazd.

Sytuacje, w których respondenci musieli pokonywać różnego rodzaju trudności i niechęć we własnej instytucji, by uzyskać zgodę na wyjazd, należały raczej do rzadkości. Trudności te kreowali bezpośredni przełożeni respondentów, poczynając od zniechęcania, demotywowania do wyjazdu, dawania stypendystom do zrozumienia, że wyjazd za granicę jest przez nich nieakceptowany, poprzez stwarzanie problemów natury biurokratycznej, próby udowadniania zaniedbań zawodowych, po krzyki, wyzwiska czy nawet groźby utraty pracy.

Analiza odpowiedzi kobiet i mężczyzn ujawniła, że przeszkody, z jakimi przyszło się zmierzyć kobietom, były zupełnie inne niż te, z którymi spotkali się mężczyźni. Dla kobiet, które zadeklarowały wystąpienie owych przeszkód, były to zobowiązania rodzinne, wynikające albo z faktu posiadania w momencie ubiegania się o stypendium małego dziecka, albo z konieczności opieki nad kimś z rodziny. Mężczyźni natomiast jako bariery wymieni-

li: pracę zarobkową poza uczelnią, niechęć przełożonego, nieprzewidziane zdarzenie (respondent nie sprecyzował, jakiego rodzaju) oraz wcześniejszą odmowę przyznania stypendium. Generalnie można stwierdzić, że kobiety borykały się z przeszkodami natury rodzinnej, a mężczyźni – zawodowej.

Ocena przydatności wyjazdu

Korzyści z pobytu na zagranicznym stypendium odnoszą się zarówno do sfery zawodowej, finansowej, jak i osobistej.

Pod względem zawodowym praca w zagranicznej placówce naukowej umożliwiała zarówno mężczyznom, jak i kobietom nabycie nowego doświadczenia badawczego oraz pogłębianie specjalistycznej wiedzy w danej dziedzinie, w tym rozwój umiejętności badawczych, zapoznanie się z nowymi technikami przy wykorzystaniu najnowszej aparatury badawczej, najczęściej niedostępnej w macierzystej jednostce, dostęp do najnowszej literatury i poznanie najnowszych zdobyczy konkretnej dyscypliny naukowej. Czas spędzony na stypendium to czas wolny od obowiązków dydaktycznych i administracyjnych, a zatem przeznaczony wyłącznie na pracę naukową, rozumianą jako realizacja konkretnego projektu badawczego, udział w seminariach i konferencjach naukowych. Do doświadczenia zawodowego zalicza się również nabycie nowych umiejętności menedżerskich – zarządzania pracą swoją i zespołu, pozyskiwania środków na badania, organizowania czasu pracy. Dodatkowymi korzyściami z wyjazdu były nowe inspiracje badawcze, poszerzenie pola własnych zainteresowań, a nawet gotowość do zmiany dotychczasowego przedmiotu badań.

Korzyści finansowe sprowadzały się do wysokości stypendium, pozwalającego na osiągnięcie niezależności materialnej, nieliczenie się z kosztami realizowanego projektu, w tym zakup niezbędnych materiałów, publikacji, udział w rozmaitych konferencjach, szkoleniach, ponadto podróże, a nawet oszczędności.

Pobyt na zagranicznym stypendium to w końcu nieocenione doświadczenie osobiste, tym istotniejsze, jeśli nie ma się wcześniejszych doświadczeń związanych z mobilnością. Praca i życie w nowej rzeczywistości uczą samodzielności, zaradności, otwartości na inną kulturę, nowych wartości, a ponadto stwarzają niepowtarzalną okazję do refleksji nad samym sobą, do weryfikacji własnych planów, aspiracji i zmiany postrzegania (dotychczas najczęściej w kategoriach pejoratywnych) samego siebie i wartości własnej pracy. Dzięki wyjazdowi nabywa się gotowości do dalszej mobilności, w tym przekonania o możliwości wyboru miejsca pracy i życia. Wydaje się, że kobiety w większym stopniu niż mężczyźni dostrzegały wagę korzyści osobistych, a zwłaszcza takie aspekty jak poczucie własnej wartości, nawiązanie nowych kontaktów towarzyskich i możliwość przebywania wśród ludzi o wysokim poziomie intelektualnym.

Tym, którzy zdecydowali się na wyjazd z rodziną pobyt za granicą umożliwił wzbogacenie życiorysu swoich dzieci o umiejętności językowe i doświadczenie wielokulturowości, poszerzające ich horyzonty myślowe oraz wachlarz przyszłych wyborów życiowych.

Długotrwały wyjazd za granicę niesie niekiedy ze sobą również różnego rodzaju koszty w postaci najróżniejszych trudności, stresu, tęsknoty i poczucia osamotnienia w nowej rzeczywistości. Pojawiające się kłopoty miały charakter zarówno zawodowy, jak i osobisty.

Podjęciem pracy w zagranicznej jednostce, trzeba się liczyć z ewentualnością wystąpienia problemów natury biurokratycznej, np. z obsługą administracyjną w jednostce

przyjmującej. W przypadku naszych respondentów były to jednak trudności przejściowe, wynikające najczęściej z niezajomości przepisów i specyficznego statutu stypendysty przez stronę przyjmującą. Do rzadkości należały problemy w relacjach z szefem w jednostce przyjmującej, choć oczywiście warto i na nie być przygotowanym. Do znacznie poważniejszych problemów należały trudności z organizacją życia codziennego w nowym kraju, a zwłaszcza znalezienie odpowiedniego mieszkania. Najpoważniejsze jednak wydawały się, zgodnie z postawioną hipotezą badawczą, koszty psychologiczne związane z rozłąką z rodziną, bliskimi czy brakiem życia towarzyskiego, prowadzące do narastania poczucia izolacji i osamotnienia w obcym kraju.

Do kosztów osobistych należy również zaliczyć konieczność rezygnacji, zwłaszcza przez kobiety, z założenia rodziny, a przede wszystkim odłożenia w czasie decyzji o posiadaniu dziecka. Nikt z rozmówców nie podzielił się refleksją na temat przewidywań co do ewentualnych kosztów wyjazdu za granicę. Być może prawdą jest, że wyobrażenia dotyczące wyjazdu odnoszą się jedynie do sfery korzyści i stypendysty nie mają raczej świadomości kosztów alternatywnych związanych m.in. z wypadnięciem z sieci społecznych i zawodowych oraz osobistych i towarzyskich w kraju macierzystym. Refleksja na ten temat pojawia się dopiero *post factum*.

Na koniec warto podkreślić, że mimo ryzyka wystąpienia rozmaitych problemów podczas pobytu za granicą, stypendysty obu programów byli zgodni, że każde kolejne doświadczenie mobilności wyraźnie zmniejsza ryzyko wystąpienia tych problemów oraz poziom ich dotkliwości.

Płeć a mobilność

Karierami kobiet naukowców bardzo często rządzą inne prawidłowości niż karierami mężczyzn. Wbrew pozorom i deklaracjom o równouprawnieniu kobieta naukowiec często czuje, że wcale nie jest równa mężczyznom, gdyż z racji swych obowiązków macierzyńskich nie może sprostać dodatkowym zajęciom, wieczornym zebraniom czy dłuższym wyjazdom służbowym. Stypendystom zadano pytanie: „Czy, Pana(i) zdaniem, płeć ma znaczenie przy ubieganiu się o stypendium zagraniczne?” oraz „Czy, Pana(i) zdaniem, kobiety częściej niż mężczyźni rezygnują z szansy wyjazdu ze względów rodzinnych?”.

W przypadku odpowiedzi na pytanie „Czy, Pana(i) zdaniem, płeć ma znaczenie przy ubieganiu się o stypendium zagraniczne?” zarówno wśród kobiet, jak wśród i mężczyzn opinie były wyraźnie podzielone. Jedni respondenci twierdzili, że tak, inni, że nie, a reszta nie miała zdania na ten temat. Ciekawe, że osobami, które nie udzieliły odpowiedzi na pytanie – tłumacząc, że jej nie znają – byli, poza jednym wyjątkiem, sami mężczyźni. Z odpowiedzi respondentów można było wywnioskować, że do tej pory nie zastanawiali się nad tego rodzaju pytaniem. Z tego też powodu ich odpowiedzi były mało zdecydowane. Ci, którzy uważali, że płeć ma znaczenie przy ubieganiu się o stypendium zagraniczne twierdzili, że zarówno Unia Europejska, jak i Stany Zjednoczone promują kobiety w nauce, zwłaszcza w naukach ścisłych. W opinii zdecydowanej większości respondentów promocja kobiet nie jest niczym złym, a wręcz jest pożądana, biorąc pod uwagę fakt, że w dalszym ciągu w pewnych dyscyplinach, zwłaszcza ścisłych, nadal jest ich zdecydowanie mniej niż mężczyzn.

Odpowiedź na pytanie: „Czy Pana(i) zdaniem kobiety częściej niż mężczyźni rezygnują z szansy wyjazdu ze względów rodzinnych?” również sprawiła respondentom sporo trudności, o czym mogą świadczyć takie sformułowania jak „Szczerze mówiąc, to nie wiem”, „Nie wiem”, „Trudno powiedzieć” czy „To jest trudne pytanie”. Większość badanych знаła przypadki kobiet, najczęściej utrzymywanych przez pracujących poza nauką mężów, które zrezygnowały z wyjazdu zagranicznego ze względów rodzinnych. Jednocześnie, oprócz przykładów niemobilnych kobiet, respondenci byli w stanie wskazać zarówno kobiety naukowców, które, mimo posiadania rodziny i dzieci, podróżowały i zdobywały nowe doświadczenia za granicą, jak i przykłady mężczyzn, którzy zostali zmuszeni do rezygnacji z wyjazdu ze względów rodzinnych.

Choć większość respondentów, w tym wszystkie kobiety, jest świadoma ograniczeń społecznych i psychologicznych, jakie narzuca kobietom rola matki i żony, to jednak najczęściej, ich zdaniem, fakt rezygnacji z wyjazdu jest raczej sprawą charakteru niż płci. Dzięki przebywaniu i pracy w mobilnym zespole wyjazdu zagraniczne i udział w międzynarodowych programach wymiany naukowej są traktowane zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety jako naturalny, a wręcz konieczny element kariery naukowej. Zdaniem respondentów ani uzyskanie stypendium Marii Curie, ani stypendium Fulbrighta nie jest uzależnione od płci osoby kandydującej, a działania będące przejawem dyskryminacji ze względu na płeć nie występują na żadnym etapie selekcji.

Podsumowanie

Na podstawie uzyskanych odpowiedzi od stypendystów programu Marii Curie i programu Fulbrighta można sformułować dwie hipotezy istotne z punktu widzenia poszukiwania odpowiedzi na pytanie o rolę rodziny i płci w udziale w międzynarodowych programach wymiany naukowców.

Pierwsza hipoteza głosi, że kobiety, rozważając decyzję o wyjeździe, częściej niż mężczyźni biorą pod uwagę dobro rodziny, zwłaszcza dzieci; mężczyźni tymczasem zwracają uwagę przede wszystkim na aspekt materialny.

Druga natomiast mówi, że dla kobiet częściej niż dla mężczyzn wyjazd wiąże się z kosztami w sferze życia rodzinnego, a dla mężczyzn z kosztami zawodowymi – wypadnięciem z sieci kontaktów zawodowych, co łączy się z poważnym ryzykiem obniżenia statusu ekonomicznego.

Być może wskazane różnice między kobietami i mężczyznami wiążą się z wykonywaniem innego rodzaju obowiązków, które wynikają z pełnienia przez kobiety i mężczyzn różnych ról społecznych i rodzinnych. Główny ciężar zajmowania się domem, a zwłaszcza wychowywania dzieci, w dalszym ciągu spoczywa na kobietach, bez względu na posiadane wykształcenie oraz wykonywany zawód. Tymczasem środków finansowych, zwłaszcza w czasie, gdy dzieci są małe, dostarcza przede wszystkim mężczyzna, co wcale nie musi oznaczać całkowitej rezygnacji kobiet z pracy zawodowej. W większości wypadków jednak zarobki kobiet są mniejsze niż mężczyzn i starczą jedynie na pokrycie kosztów związanych z zastępczą opieką nad dzieckiem.

Podkreślenia raz jeszcze wymaga fakt, że kobiety wybierające model kariery naukowej oparty na mobilności znacznie częściej niż mężczyźni są osobami stanu wolnego,

a zwłaszcza nieposiadającymi dzieci. Wydaje się, fakt że posiadania dzieci ma mniejsze konsekwencje dla mężczyzn niż dla kobiet. Kobiety-matki deklarowały większe trudności w łączeniu życia osobistego/rodzinnego z karierą naukową niż kobiety nieposiadające dzieci. Niektóre zdecydowały się odłożyć posiadanie dzieci w czasie. Być może jest też tak, że kobieta naukowiec czuje, że nie jest równa swoim kolegom, gdyż z racji obowiązków macierzyńskich nie może sprostać dodatkowym zajęciom, wieczornym zebraniom czy wyjazdom zagranicznym.

Nie tylko jednak kobiety stoją przed trudnymi wyborami między rozwojem zawodowym (w tym wypadku wyjazdem na zagraniczne stypendium) a wychowaniem dzieci, ale także mężczyźni, zwłaszcza gdy są głównymi dostarczycielami środków finansowych. Praca zawodowa partnera często nie pozwala na wspólny wyjazd, co stanowi czynnik hamujący i odraczający mobilność.

Na zakończenie warto powtórzyć, że obecnie mobilność jest uznawana za jeden z głównych czynników rozwoju nauki. Mobilność międzynarodowa naukowców nie jest w istocie „drenażem mózgów”, ale raczej „wymianą mózgów” – korzystną zarówno dla kraju przyjmującego, jak i kraju wysyłającego, a to za sprawą powrotów części migrantów do kraju pochodzenia. Wracający do kraju macierzystego naukowcy przywożą ze sobą niezwykle cenny bagaż różnorodnych doświadczeń, w tym profesjonalnych, organizacyjnych i menedżerskich. Są bogatsi o nowe doświadczenia, sieć kontaktów społecznych i bardzo często kapitał ekonomiczny. Trzeba jednak pamiętać, że to, czy podejmą decyzję o powrocie, w dużej mierze zależy – tak jak w przypadku podjęcia decyzji o wyjeździe – od bilansu zysków i strat. W związku z tym, że kraje wysoko rozwinięte są stale zainteresowane przyjmowaniem wysokiej klasy uczonych oraz wybitnie uzdolnionych młodych pracowników naukowych, konieczne jest zastanowienie się nad tym, co zrobić, by skłonić migrantów do powrotu. Żeby tak się stało, należy stworzyć jak najlepsze warunki zarówno na poziomie systemowym, jak i w macierzystej jednostce, tak aby zasoby zdobyte podczas wyjazdu nie zmarnowały się, ale wręcz przeciwnie – zaowocowały nowymi badaniami, publikacjami, kontaktami naukowymi i dalszą mobilnością.

Literatura

Bauman Z. 2000

Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa

Górny A., Kaczmarczyk P. 2003

Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych, Seria „Prace Migracyjne”, nr 49, Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Kariery... 2005

Kariery młodych naukowców. Wzmocnienie polityk równego traktowania kobiet i mężczyzn w ramach projektu Phare PL2002/000-580-01.04, TNS Pentor, Warszawa

Majcher A. 2007

Gendering the Academic Elite. University Expansion and Gender Inequality in Poland and Germany, niepublikowana rozprawa doktorska, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Massey D.S. 2003

Patterns and Processes of International Migration in the 21st Century, referat na konferencję „African Migration in Comparative Perspective”, Johannesburg (Republika Południowej Afryki), 4–7 czerwca 2003.

Mobilność... 2008

Mobilność młodych Polskich Naukowców. Raport z badania, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych CASE, Warszawa.

Nakonieczna J. 2007

Migracje międzynarodowe a rozwój państwa, „Żurawia Papers”, nr 9, Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Fundacja Studiów Międzynarodowych Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.